

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22.01.2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVII Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: p.o. stażysty Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Haliny Pągowskiej

po rozpoznaniu dnia 22 stycznia 2016r.

sprawy **I. H. i P. H.** oraz na podst. art. 435 kpk sprawy **P. F.**

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych I. i P. H. oraz prokuratura

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2.06.2014r., wydanego w sprawie sygn. akt VIII K 586/13,

uchyla zaskarżony wyrok w całości, przy czym w stosunku do oskarżonego P. F. na podstawie art. 435 kpk i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2014r., w sprawie VIII K 586/13, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu **uznał oskarżonego P. H. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł (pkt 1 wyroku). Tym samym wyrokiem, Sąd Rejonowy **uznał oskarżonego P. F. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.** i za ten czyn wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 zł (pkt 2 wyroku). W punkcie 3 wyroku, Sąd I instancji **uniewinnił oskarżonego I. H. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.** Nadto, Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych P. H. i P. F. kar pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 4 i 5 wyroku); (k. 242-244 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją prokurator**, kwestionując go w części dotyczącej oskarżonego I. H., na niekorzyść tego oskarżonego i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a przejawiający się w dowolnej i nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego, a w szczególności w bezkrytycznym uznaniu za w pełni wiarygodne wyjaśnień oskarżonego I. H. i wyrażeniu błędnego poglądu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z bratem i P. F. zarzucanego mu przestępstwa, co skutkowało uniewinnieniem od postawionego mu zarzutu.

W konsekwencji podniesionego zarzutu, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego I. H. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 188-190 akt).

Nadto, wyrok Sądu I instancji zaskarżył **apelacją** również **obrońca oskarżonego P. H.**, kwestionując je w części dotyczącej osoby wymienionego oskarżonego i zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności w postaci dowodu z opinii biegłego J. S. polegającą na braku uwzględnienia przy ocenie przydatności tej opinii dla czynienia ustaleń faktycznych istniejących wątpliwości, co do prawidłowości założeń przyjętych przez biegłego;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść przez ustalenie, niezgodne z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie, że wszystkie udokumentowane uszkodzenia samochodu R. (...) powstały w innych okolicznościach, aniżeli kolizja na jaką wskazywali oskarżeni;
- naruszenie art. 374 § 1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie rozprawy w dniu 22 stycznia 2014r. pod nieobecność oskarżonego P. H., który nie został o tym terminie rozprawy zawiadomiony.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej P. H. poprzez jego uniewinnienie, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 198-200 akt).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje złożone przez prokuratora i obrońcę oskarżonego P. H. okazały się konieczne i celowe, gdyż umożliwiły kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku i w konsekwencji skutkowały koniecznością wydania wyroku kasatoryjnego. Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna i skutkowałą koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku w całości wobec oskarżonego P. H., jak również – na podstawie art. 435 k.p.k. – wobec oskarżonego P. F. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Natomiast rozpatrywanie wszystkich zarzutów w niej podniesionych byłoby na obecnym etapie postępowania zdecydowanie przedwczesne, a to z uwagi na zasadność kluczowego zarzutu podniesionego przez skarżącego. Również apelacja złożona przez oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie i skutkowałą koniecznością wydania wyroku kasatoryjnego w odniesieniu do oskarżonego I. H..

Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy obowiązany jest rozważyć wszystkie zarzuty wskazane w środkach odwoławczych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Takim przepisem wyjątkowym jest art. 436 k.p.k.; ponadto zostało to utrwalone w orzecznictwie (np. wyrok SN z 2005.10.04, V KK 241/05, LEX nr 157212). Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wynikających z nich wniosków wskazanych w apelacji. Nakaz ten ma charakter bezwzględny i tylko quasi wyjątkiem jest tu zapis zawarty w art. 436 k.p.k. pozwalający ograniczyć rozpoznanie zarzutów, jeżeli jest to wystarczające do wydania orzeczenia (dotyczy to na ogół sytuacji wskazanych w art. 439 k.p.k. lub innych skutkujących koniecznością uchylenia orzeczenia bez względu na zasadność pozostałych podniesionych zarzutów). Wyjątek ten sprowadza się zatem do sytuacji, bądź to zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, bądź tego stopnia skuteczności części postawionych zarzutów, że rozpoznawanie pozostałych, z uwagi na konieczność uchylenia wyroku, byłoby bezprzedmiotowe lub przedwczesne.

Przechodząc do apelacji obrońcy oskarżonego P. H., Sąd Okręgowy po analizie akt sprawy i zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wydanego wyroku podzielił kluczowy zarzut postawiony w przedmiotowym środku odwoławczym, a mianowicie naruszenia art. 374 § 1 k.p.k. poprzez prowadzenie rozprawy w dniu 22 stycznia 2014r. pod nieobecność oskarżonego P. H., który nie został o tym terminie rozprawy zawiadomiony. Tym samym należy stwierdzić, iż w realiach niniejszej sprawy wystąpiła bezwzględna podstawa odwoławcza przewidziana w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Przepis art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. stanowi, że orzeczenie podlega uchyleniu, jeżeli „sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa”. Na rozprawie głównej, zgodnie z art. 374 § 1 k.p.k., obecność oskarżonego jest obowiązkowa, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Owe wyjątki przewidziane zostały w art.

art. 375 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 390 § 2 k.p.k. czy art. 479 k.p.k., i nie ulega wątpliwości, że w każdej z tych sytuacji warunkiem sine qua non prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego jest jego wiedza o jej terminie. Nie ma wątpliwości, że prowadzenie czynności procesowych poprzedzających etap rozstrzygnięcia, w tym stricte dowodowych bez zachowania powyższego warunku, prowadzi wprost do konsekwencji przewidzianych w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Tymczasem, jak wynika z analizy akt niniejszej sprawy, na pierwszym terminie rozprawy głównej w dniu 23 września 2013r., wszyscy oskarżeni P. H., I. H. i P. F. stawili się, zaprzeczyli postawionym im zarzutom, odmówili składania wyjaśnień, jednocześnie podtrzymując składane wcześniej przez siebie relacje (k. 96-98 akt). Jednocześnie przyjęli do wiadomości termin odroczonej do dnia 4 listopada 2013r. rozprawy, na którą nie stawili się, zaś Sąd orzekający postanowił prowadzić postępowanie bez ich udziału uznając, że bez usprawiedliwienia nie stawili się na rozprawę główną, a złożyli już wyjaśnienia w sprawie, a to na podstawie art. 479 § 1 k.k. (k. 105 akt). Na terminie rozprawy głównej w dniu 4 listopada 2013r., oskarżeni nie stawili się i brak jest w aktach stosowanego zawiadomienia ich o terminie rozprawy; w protokole rozprawy widnieje informacja, że oskarżeni zostali prawidłowo o niej zawiadomieni, niemniej z uwagi na nieotrzymanie danych dotyczących świadka Z. B. i wniosków o jego bezpośrednie przesłuchanie, Sąd orzekający nie prowadził wówczas postępowania dowodowego, natomiast postanowił odroczyć rozprawę do dnia 22 stycznia 2014. (k. 111 akt). Na termin rozprawy głównej wyznaczony na dzień 22 stycznia 2014r., żaden z oskarżonych nie stawiał się, Sąd Rejonowy zaś odnotowując, że oskarżeni zostali prawidłowo zawiadomieni o jej terminie, na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. postanowił prowadzić rozprawę w dalszym ciągu pomimo ich nieobecności, gdyż stwierdził, że po złożeniu wyjaśnień, oskarżeni prawidłowo o niej zawiadomieni, nie stawili się na nią bez usprawiedliwienia. Tymczasem, w aktach sprawy brak jest stosownego zarządzenia, w którym przewodniczący zleciłby zawiadomienie oskarżonych (natomiast znajduje się w nim polecenie zawiadomienia oskarżyciela publicznego, k. 112 akt), nie ma również dokumentów w postaci zwrotnych potwierdzeń odbioru, które poświadczałyby fakt zawiadomienia oskarżonych o terminie rozprawy (k. 117 akt). Na następny termin rozprawy głównej, wezwano oskarżonych P. H. i I. H., którzy nie stawili się na niej w dniu 10 marca 2014r., jak również nie stawili się prawidłowo wezwany obrońca oskarżonych – rozprawę odroczonej do dnia 30 kwietnia 2014r. (k. 120, 130 akt). O kolejnych zaś terminach rozprawy głównej w dniach 30 kwietnia 2014r. i 28 maja 2014r. zawiadomiono wszystkich oskarżonych, przy czym w związku z nieusprawiedliwioną nieobecnością oskarżonych prowadzono rozprawę w dalszym ciągu na mocy art. 376 § 2 k.k. (k. 131, 148, 152, 160 akt). Wówczas wyznaczono termin ogłoszenia wyroku na dzień 2 czerwca 2014r., na który nie stawiała się żadna ze stron postępowania (k. 163 akt).

Jak powiedziano wyżej, w postępowaniu przed Sądem I instancji co do zasady obecność oskarżonego na rozprawie jest obowiązkowa (art. 374 § 1 k.p.k.), a możliwość odstąpienia od tego wymogu określa m. in. przepis art. 376 k.p.k. Przepis § 2 art. 376 k.p.k. znajduje zastosowanie wówczas, gdy oskarżony który złożył już wyjaśnienia, nie stawiał się na rozprawę po przerwie lub odroczeniu, jeżeli został prawidłowo powiadomiony o jej terminie i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa. Taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie miała miejsca, albowiem – jak słusznie zauważył obrońca oskarżonego P. H. – oskarżony (jak również pozostali współoskarżeni w sprawie) nie został w ogóle zawiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 22 stycznia 2014r., a zatem art. 376 § 2 k.p.k. nie mógł znaleźć zastosowania, mimo złożenia przez oskarżonych wcześniejszych wyjaśnień w sprawie. Nie można zatem przesądzić, że oskarżeni nie stawili się na rozprawie bez usprawiedliwienia, z własnej woli, skoro o terminie rozprawy nie wiedzieli. Należy zatem stwierdzić, iż Sąd Rejonowy decydując się wówczas kontynuować rozprawę bez udziału oskarżonych i prowadząc postępowanie dowodowe (przesłuchanie świadka Z. B., k. 118 akt) dopuścił się rażącej obrazy przepisów art. 376 § 2 i art. 374 § 1 k.p.k., polegającej na rozpoznaniu sprawy bez udziału oskarżonych, których obecność na rozprawie była obowiązkowa, przy niezaistnieniu przesłanek do prowadzenia rozprawy mimo ich niestawiennictwa, wskutek czego doszło do naruszenia ich prawa do obrony określonego w art. 6 k.p.k., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Warto w tym miejscu podkreślić, że ustawa nie łączy powyższej bezwzględnej przyczyny odwoławczej z wymogiem wykazania, że nieobecność ta pozbawiła oskarżonego możliwości obrony. Stwierdzone uchybienie z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. zobowiązuje instancję odwoławczą do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ustawa uznaje to uchybienie za tak rażące, że dotknięte nim postępowanie nie może być uznane za odpowiadające

pojęciu procesu rzetelnego i zgodnego z prawem. Konsekwencją powyższego było uchylenie na mocy art. 437 § 2 k.p.k. zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonych P. H. i P. F. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Wyrok kasatoryjny w odniesieniu do oskarżonego P. F. uzasadniony był treścią art. 435 k.p.k., zgodnie z którym Sąd odwoławczy uchyla lub zmienia orzeczenie na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, jeśli te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem oskarżony P. F. co prawda nie zaskarżył wyroku Sądu I instancji uznającego go winnym zarzuconego czynu, niemniej – jak wykazano wyżej – Sąd orzekający rażąco uchybił przepisom procesowym, wskutek czego oskarżony nie miał faktycznych możliwości wzięcia udziału w rozprawie, a zatem doszło do naruszenia prawa do obrony i tego oskarżonego.

Domniemanie, które stwarza przepis art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., tj. pozbawienia możliwości prawa do obrony można wzruszyć jedynie w tak oczywistych wypadkach, w których zapadł wyrok dla oskarżonego najbardziej korzystny, to jest w zasadzie wyrok uniewinniający (SN I KZP 14/91, OSNKW 1992, nr 1-2, poz. 11). Nadto, ustawodawca w przepisie art. 439 § 2 k.p.k. wyraźnie stwierdził, że uchylenie orzeczenia m. in. z powodu określonego w § 1 pkt 11 art. 439 k.p.k. może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego. Taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do oskarżonego I. H.. wobec którego zapadł wyrok uniewinniający, zatem – mimo tych samych uchybień, których dopuścił się Sąd I instancji, jak wobec pozostałych oskarżonych – niemożliwe było wydanie wyroku kasatoryjnego na wskazanej podstawie.

Niemniej zarzuty podniesione przez prokuratora w złożonej na niekorzyść oskarżonego I. H. apelacji zasługiwały w całości na uwzględnienie i stanowiły podstawę do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego również wobec tego oskarżonego.

Stwierdzić należy, że podstawowym obowiązkiem Sądu orzekającego jest wszechstronne wyjaśnienie całokształtu okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia o winie, kwalifikacji prawnej czynu i ewentualnym wymiarze kary. Ponadto Sąd ten ma obowiązek prawidłowej oceny całokształtu okoliczności sprawy. Sąd I instancji rozpoznając zarzuty stawiane w akcie oskarżenia powinien wszechstronnie w oparciu o konkretne dowody wyjaśnić sprawę poprzez ustalenie czy dany czyn przestępczy został popełniony przez oskarżonego, a jeżeli tak, to jaka powinna być jego kwalifikacja prawna, jakie były pobudki i motywy działania sprawcy, by w ten sposób przy ustaleniu sprawstwa oskarżonego dokonać odpowiedniego doboru kar, które pozostawałyby w pełnej zgodzie z zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

W doktrynie i orzecznictwie panuje zgodny pogląd, iż „Generalne zasady procedowania w procesie karnym nakazują organom badać oraz uwzględniać wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jest to przecież wyraz postulatu ustawowego, by ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie. W postępowaniu jest to osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału - po prawidłowym ujawnieniu go w procesie - stanie się następnie przedmiotem rozważań sądu” – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 czerwca 1999 r. (V KKN 459/97 Prok. i Pr. 2000/2/10).

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej fundamentalne zasady obowiązujące w polskiej procedurze karnej, Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd I instancji nie sprostał ich wymogom, poddając w wątpliwość słuszność zapadłego rozstrzygnięcia w odniesieniu do oskarżonego I. H..

W związku z zasadnymi zarzutami apelacji oskarżyciela publicznego dotyczącymi błędów w ustaleniach faktycznych – wyjaśnić należy, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on więc być wynikiem nieznamośności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych

twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nie udowodnionych itd. (Komentarz do art. 438 w Komentarzu do KPK pod red. T. Grzegorzcyka, Zamykacze 2004).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (zob. wyr. SN z 20 II 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, póż. 84). Przedstawiając zaś to samo zagadnienie słowami innego judykatu Sądu Najwyższego: „Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego.” (zob. wyr. SN z 22 I 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, póż. 58, z aprobującymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1976, nr 2, s. 64, oraz W. Daszkiewicza, PiP 1976, nr 4, s. 127).

Podstawowym zastrzeżeniem jakie należało zgłosić pod adresem Sądu I instancji było pochapne i oględne rozpoznanie sprawy przejawiające się w szczególności w przeprowadzeniu mało starannego i niekompletnego postępowania dowodowego, a następnie obraza art. 7 k.p.k. poprzez poczynienie dowolnych ustaleń faktycznych sprawy. Słusznie więc skarżący zarzuca Sądowi I instancji błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść. Ustalenia Sądu Rejonowego oparte zostały na materiale dowodowym, który nie pozwalał na tak jednoznaczne wnioski co do braku sprawstwa oskarżonego I. H..

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego I. H. od popełnienia zarzucanego mu czynu, opierając się w szczególności na jego wyjaśnieniach i nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Takie stanowisko wzbudziło uzasadniony sprzeciw oskarżyciela publicznego, który nie podzielił tak jednoznacznej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Rację ma apelujący wskazując, że Sąd Rejonowy zaniechał wnikliwego zbadania okoliczności towarzyszących inkryminowanemu zdarzeniu, w szczególności nie ustalił jak wyglądały warunki użyczenia pojazdu przez oskarżonego I. H., jego bratu P. H. – czy samochód był udostępniany tylko sporadycznie czy też był oddany mu do użytkowania na stałe, ewentualnie dlaczego formalnie nie przekazał go bratu. Rację ma prokurator, iż może budzić uzasadnione wątpliwości w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego, że I. H. de facto nie interesował się swoim samochodem i nie oglądał go, mimo powziętej informacji, że miał on brać udział w kolizji, mimo, że pojazd ów był dostępny, gdyż stał na podwórku. Sąd orzekający nie sprawdził zatem wystarczająco rzetelnie, czy brak potrzeby oglądania uszkodzeń pojazdu przez I. H. nie wynikała z faktu, że w rzeczywistości do rzeczonej kolizji w opisanych przez oskarżonych okolicznościach nie doszło. Sąd I instancji nie zweryfikował twierdzeń oskarżonego w żaden sposób, nie odniósł się również do kwestii, dlaczego miał on bezkrytycznie przyjąć wszystko, co powiedział mu brat odnośnie powstałych uszkodzeń samochodu i podpisał dokumenty zgłoszeniowe bez ich jakiegokolwiek weryfikacji, a zatem czy podpisując je i zgłaszając szkodę miał pełną świadomość, że wprowadza tym samym ubezpieczyciela w błąd co do faktu zaistnienia kolizji. Zadaniem Sądu Rejonowego przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy będzie zatem określenie stanu świadomości oskarżonego przy podpisywaniu rzeczonych dokumentów i poświadczania w nim okoliczności kolizji – co ma kluczowe znaczenie dla ewentualnego przypisania mu odpowiedzialności karnej za występki oszustwa. Niemniej, aby powyższe przesądzić, Sąd I instancji winien najpierw ustalić szereg okoliczności towarzyszących inkryminowanemu czynowi, mianowicie czy I. H. znał P. F., czy brał udział w oględzinach pojazdu czy uczestniczył w jakichkolwiek czynnościach weryfikacyjnych ubezpieczyciela. Nadto, winien rozważyć potrzebę przesłuchania ewentualnych świadków, którzy mogli widzieć pojazd na posesji, przed i po dniu spornej kolizji – rodziny, znajomych, sąsiadów, którzy mogli widzieć kto użytkował samochód i czy oskarżony I. H. nim w ogóle jeździł.

Mając na uwadze powyższe, należy zgodzić się z twierdzeniem prokuratora, który wskazał, że dokonując oceny dowodów Sąd Rejonowy nie zachował odpowiedniej wnikliwości oraz krytycyzmu. Ocena wyjaśnień oskarżonego I. H.

jest ogólnikowa i bezrefleksyjna, rację ma skarżący nazywając ją pozorną, albowiem nie wynika z niej jednoznacznie, dlaczego akurat wersja zdarzeń zaprezentowana przez I. H., mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, okazała się szczególnie dla Sądu orzekającego przekonująca.

Reasumując, należy stwierdzić, że Sąd I instancji zbyt pochopnie uznał wersję przedmiotowego zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego I. H. za wiarygodną i zanadto powierzchownie dokonał analizy pozostałych zgromadzonych dowodów, która doprowadziła w rezultacie do uniewinnienia oskarżonego. Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy nie daje podstaw do tak jednoznacznych ocen, jakich dokonał Sąd I instancji. Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, dopuścił się błędu dowolności, co zasadnie zostało napiętnowane przez oskarżyciela publicznego w złożonej apelacji.

W tym stanie rzeczy wobec braku należytej weryfikacji zgromadzonych dowodów i braku ich korelacji z wiarygodnymi danymi wynikającymi ze zgromadzonych dokumentów, wreszcie zasygnalizowaną dowolnością rozważań Sądu Rejonowego, przyjęte przezeń ustalenia faktyczne i wydane w oparciu o nie rozstrzygnięcie, nie można ocenić jako wynik prawidłowo i rzetelnie przeprowadzonego postępowania. Ocena dowodów zgromadzonych w sprawie, nie była wyczerpująca i dogłębna, Sąd Rejonowy zaniechał wyjaśnienia wszystkich okoliczności niniejszego zdarzenia, zawężił materiał dowodowy, nie ustosunkowując się do wskazanych powyżej dowodów, a wynikłe stąd braki, zastąpił dowolnymi ustaleniami. Podsumowując zatem rozważania dotyczące oceny osobowego i rzeczowego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, należy stwierdzić, że ustalając okoliczności faktyczne sprawy Sąd Rejonowy uprościł sobie zadanie i nie bacząc na dowody zebrane w sprawie, tak ustalił stan faktyczny, by poszczególne jego elementy pozostawały zbieżne ze sobą. Takie jednak rozumowanie jest niedopuszczalne i następuje z obrazą art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., dlatego Sąd Odwoławczy zdecydował o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania również w odniesieniu do oskarżonego I. H..

Nie przesądzając zatem w obecnej chwili winy po stronie wszystkich oskarżonych w niniejszej sprawie ani jej braku, stwierdzić należy, że aktualny materiał dowodowy i jego ocena nie dał podstaw do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd I instancji przy rozpoznawaniu sprawy dopuścił się uchybień, które mogą mieć wpływ na treść wyroku. Uchybienia te uniemożliwiły Sądowi odwoławczemu merytoryczne rozstrzygnięcie.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę winien powtórnie przeanalizować stan faktyczny oraz przeprowadzić niezbędne dowody osobowe i rzeczowe, podczas przeprowadzania których winien dążyć do wyjaśnienia wskazanych wyżej niejasności i wątpliwości. Przy powtórnym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany będzie w niezbędnym zakresie powtórzyć przeprowadzone już wcześniej dowody, z rozwagą stosując przepis art. 442 § 2 k.p.k., a następnie gruntownie przeanalizować wszystkie dowody pod kątem ich zgodności z kryteriami określonymi w art. 7 k.p.k. Należy podkreślić, iż w niniejszej sprawie stoją naprzeciw sobie dwie sprzeczne wersje zdarzenia: lansowana przez oskarżonych i jej przeciwna i Sąd I instancji winien ustalić, która z nich jest prawdziwa. Aby tego dokonać, Sąd orzekający musi wszechstronnie wyjaśnić całokształt okoliczności sprawy na podstawie wszystkich dostępnych dowodów, które może, a wręcz powinien – realizując zasadę dochodzenia prawdy – przeprowadzić. Omówione powyżej okoliczności mają zasadnicze znaczenie dla oceny wartości dowodowej wyjaśnień wszystkich oskarżonych, a przez to do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. Dopiero na podstawie wszechstronnej, wnikliwej i zgodnej z zasadami logiki, racjonalnego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny dowodów Sąd Rejonowy powinien poczynić precyzyjne ustalenia faktyczne mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., a następnie dokonać prawno – karnej oceny zachowania oskarżonych P. H., I. H. i P. F. w kontekście postawionych im zarzutów. Oczywiście, przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy, Sąd I instancji winien również zwrócić szczególną uwagę na dochowanie wszystkich warunków formalnych warunkujących prowadzenie rzetelnego procesu, określonych przez procedurę karną, tak by nie narazić się ponownie na zarzut rażącego jej uchybienia.

Reasumując, Sąd Odwoławczy, po dokonaniu kontroli instancyjnej podzielił trafnie podniesione zastrzeżenia obrońcy oskarżonego P. H. oraz prokuratora, przyznając rację zgłoszonym zarzutom i uznał konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

/Sławomir Olejnik/